Rok X. Nr. 341 Sosnowiec, sobota 14 grudnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-82, Administracji 4-97, Drukarni ... Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, t...

Odpowiedzialność za wojnę lub pokój spada na Ligę Narodów

W środę 18 bm. Rada Ligi będzie musiała rozstrzygać

GENEWA, 13. 12. Na posiedzeniu Komitetu 18-tu pierwszy zabrał głos premjer francuski Laval który stwierdził, że mimo wprowadzenia sankcyj, Liga Narodów ani na chwilę nie zarzuciła starań o szukanie pojednania między walczącemi stronami. Zadanie to powierzono przedewszystkiem Francji i Anglji i układ paryski jest niczem innem, jak tylko próbą wywiązania się z tego zadania. Układ ten jednak nic nie przesądza, decyzja należy do Ligi Narodów. Francja i Anglja stworzyły tylko podstawy do rozmów.

Obecnie jest rzeczą Ligi Narodów zadecydowanie co ma być dokonane. — Układ paryski miał na celu jedynie przyśpieszenie momentu załagodzenia zatargu w ramach Ligi Narodów.

DELEGAT ANGLJI MÓWI TO SAMO.

Po przemówieniu Lavala zabrał głos min. Eden, który podtrzymywał wywody swego przedmówcy. Propozycje paryskie, stwierdził min. Eden, nie są ani ostateczne, ani nienaruszalne. Są to sugestje, które mają na celu umożliwienie podjęcia rokowań. Nie naruszają natomiast one dotychczasowej polityki Wielkiej Brytanji, która w dalszym ciągu wyznaje zasadę, że każde rozwiązanie musi uzyskać zgodę Ligi Narodów. Kończąc min. Eden wypowiedział się za jaknajszybszem zwołaniem rady Ligi Narodów, która jedynie jest powołana do znalezienia w obecnych warunkach właściwej procedury.

POLSKA WYPOWIE SIĘ PRZED LIGĄ NARODÓW.

Następnie zabrał głos delegat Polski min. Komarnicki. Oświadczył on, że wstrzymuje się narazie od zabrania głosu w sprawie układu paryskiego. Rząd polski uczyni to w chwili właściwej i przed kompetentnym organem. Zważywszy jednak, ciągnął dalej min. Komarnicki, że układ ten istnieje, komitet 18-tu powinien działać niezwykle ostrożnie, ażeby żadnym aktem nie wkroczyć w kompetencje jedynego czynnika powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia. Czynnikiem tym jest rada Ligi Narodów, która powinna być jaknajprędzej zwołana.

Wieczorem rozeszła się w kuluarach wiadomość, że sekretarjat Ligi postanowił zwołać radę Ligi w trybie nadzwyczajnym na środę 18 bm.



Niedaleko stolicy rumuńskiej (Bukareszt) zderzyły się dwa pociągi, wiozące naftę. Skutkiem zderzenia nastąpił wybuch i nafta wartości 60 miljonów lei (3 milj. zł.) spłonęła. Zdjęcia dokonano w kilka chwil po katastrofie. Ofiar w ludziach nie było

Zmarł dyrektor P. Z. U.

WARSZAWA, 13. 12. Wczoraj d. 12 bm. zmarł nagle naczelny dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń oraz wykładowca matematyki finansowej w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie ś. p. prof. Strzelecki. Prof. Strzelecki kierował zakładem ubezpieczeń od roku 1926.

Nie wysyłać do Niemiec pieniędzy w listach

WARSZAWA, 13. 12. PAT. Niemiecki zarząd pocztowy zawiadamia, iż w listach nie wolno wysyłać żadnych banknotów w walucie niemieckiej bez względu na wysokość sumy. Jedynie nadawcy, posiadający w niemieckich instytucjach kredytow. i pocztowych urzędach czekowych konto, mogą wysyłać banknoty niemieckie do wymienionych instytucyj z poleceniem zapisania na ich rachunek. Ze względu na ograniczenia dewizowe listy pieniężne z przeznaczeniem do Niemiec podlegają rewizji.

Z procesu Ukraińców

WARSZAWA, 13. 12. W dniu wczorajszym sąd odczytał zeznania reszty swiadków, którzy na rozprawę się nie zgłosili oraz wysłuchał biegłych, co do ekspertyzy pyrotechnicznej i części składowych bomby, które znaleziono u oskarżonego Karpyńca.

USTAWA O AMNESTJI JUŻ W KOMISJI SEJMU

Interpelacja w sprawie nauki religji katolickiej

WARSZAWA, 14. 12. Wczorajsze plenarne posiedzenie sejmu poświęcone było debacie nad projektami ustaw, załatwionemi ostatnio przez komisje sejmowe. Rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1934-35 i 1935-36 — przyjęto. Globalna suma tych kredytów wynosi przeszło 27 milj. Następnie sejm przyjął w obu czytaniach bez dyskusji kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych, a kilka odesłano do komisji spraw zagranicznych. Projekty rządowe ustaw: a) o kontroli parlamentarnej nad długami państwa b) o djetach senatorów i posłów, c) o likwidacji tymczasowej kasy przezorności pracowników kolei państwowych w b. zaborze rosyjskim — odesłano zgodnie z propozycją marszałka do komisji budżetowej.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji oświatowej na okres obecnej sesji zwyczajnej. W skład tej komisji wejdzie 25 osób. Do komisji powyższej na propozycję marszałka, izba odesłała rządowy projekt ustawy 1) o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, 2) o stosunku państwa do karaimskiego związku religijnego, 3) o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego.

Następnie marszałek zaproponował obecną komisję prawniczą, złożoną z 27 powołanie na okres sesji zwyczajnej odesłano do świeżo powołanej komisji członków. Na propozycję marszałka oprawniczej rządowy projekt ustawy: 1) o amnestji, 2) o zamianie nieruchomości państwowej (ambasada R. P. w Paryżu).

Na zakończenie posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji ogólnej, złożonej z 15 osób. Ustalono listę wspomnianej komisji. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Następnie poseł ks. Lubelski wniósł do ministra WR. i OP. interpelację w sprawie nauki religji katolickiej i wychowania religijnego w szkołach powszechnych i średnich oraz wynagrodzenia duchowieństwa za naukę religji katolickiej.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia sejmu posłowie będą zawiadomieni piśmiennie, ale już wczoraj marszałek podał do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie na wtorek 17 bm. o godz. 12 rano.

Wczoraj rano odbyły się

POSIEDZENIA KOMISYJ SENACKICH

wybranych na ostatniem plenarnem posiedzeniu senatu w liczbie 10.

Generalny referat budżetowy objął b. premjer senator dr. Kozłowski. Do odnośnych komisyj przekazane zostały przez marszałka senatu do rozważenia projekty ustawy, uchwalone względnie rozpatrywane przez sejm.

Wyrok na terorystów wyborczych

35 skazano — 10 uniewinniono

BYDGOSZCZ, 13. 12. W procesie o zajścia w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzyskim trybunał Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wydał wyrok, mocą którego z 45 oskarżonych sąd 35 uznał winnymi. 16-tu głównym przywódcom zajść z Żókną i Florjanem Tomaszem na czele wymierzono kary od 4-ch lat do 8 miesięcy, zaś 19-tu oskarżonym od roku do 1 miesiąca z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Z głównych oskarżonych, Żółka skazany został na 4 lata, Florjan Tomasz na 3 lata, Rugowski, Brzeziński, Stachowiak po 2 lata i 6 miesięcy, Adamski, Westpal po 2 lata, 10 ciu pozostałych oskarżonych zwolniono od odpwiedzialności.

—oOo—

PERONÓWKA — 20 GROSZY.

Polskie Koleje Państwowe obniżają z ważnością od 1-go stycznia 1936 r. cenę biletu jednorazowego wstępu na peron kolejowy z 30 gr. na 20 gr.

Polskie powietrzne „autobusy"

są wyrazem techniki lotniczej

Wszystkie niemal linje międzynarodowe wycofują samoloty jednosilnikowe o szybkości mniejszej niż 200 km. i zastępują je maszynami wielosilnikowemi, znacznie szybszemi.

Polska, utrzymując komunikację powietrzną na wielu szlakach międzynarodowych na których spotyka się z konkurencją obcą, nie może pozostać w tyle i w dalszym ciągu posługiwać się samolotami, jakie w dzisiejszem pojęciu uważane są za przestarzałe. Z tego też względu Polskie Linje Lotnicze „Lot" po przeprowadzeniu gruntownych studjów nad wszystkiemi typami samolotów, wyprodukowanemi ostatnio przez przemysł lotniczy całego świata, zakupiły samoloty produkcji amerykańskiej typu „Douglas" i „Lockheed Electra".

SZYBKOŚĆ, WYGODA, KOMFORT

Samoloty obu tych typów rozwiją szybkość maksymalną ponad 300 km. na godzinę i zbliżone są do siebie pod względem wyglądu i konstrukcji (sporządzone całkowicie z metalu, dolnopłatowce, o dwóch silnikach, umieszczonych z obu stron kadłuba) i posiadają tak samo komfortowo urządzoną kajutę pasażerską (doskonała izolacja tłumi ruch silników i łagodzi wibrację, bardzo wygodne fotele, które można dowolnie przechylać, znakomita wentylacja, toaleta z bieżącą wodą i t. d.) Rożnica między „Douglasami" i „Lockheedami" istnieje tylko ta, że podczas gdy pierwsze mieszczą po 14 pasażerów i posiadają po 2 silniki o mocy łącznej 1500 K.M. (typy silnika Bristol Pegasus VI), to „Lockheedy" mają tylko po 10 miejsc pasażerskich, przyczem jednak dwa ich silniki (Pratt § Whitney Wasp Jr.) posiadają tylko moc 800 K. M. „Lockheddy" obok „Douglasów" stanowią ostatni wyraz techniki lotniczej świata. Pełnią one od wielu miesięcy służbę na licznych linjach amerykańskich od Kuby do Alaski i przebyły już miljony kilometrów z pełnem bezpieczeństwem.

WIELKI KROK NAPRZÓD

„Lockheedy" przybędą do Polski na m/s „Piłsudski" w najbliższym czasie i użyte zostaną na naszych linjach komunikacyjnych z chwilą wejścia w życie letniego rozkładu lotów, t. j. od dnia 5 kwietnia 1936 r. Wówczas „Douglasy", które latają już w Polsce od kilku miesięcy, obsługiwać będą linje międzynarodowe, cieszące się największą frekwencją „Lockheedy" zaś — linję „trzech mórz", łączącą Bałtyk z Morzem Czarnem i Egejskiem, zapewniając połączenie w jednym dniu z Warszawy do Aten.

Nadmienić się godzi, że wyposażenie nasze, komunikacji powietrznej w te najbardziej nowoczesne, wygodne i szybkie samoloty, zbiega się z wyposażeniem naszej żeglugi morskiej we wspaniałe transatlantyki m/s „Piłsudski" i m/s „Batory", a dróg kolejowych w szybkie i wygodne wagony - torpedy. Wszstkie zatem trzy działy naszej komunikacji; lotnictwo, żegluga morska i kolejnictwo — uczyniły ogromny krok naprzód w dziedzinie unowocześnienia swego taboru, a tem samem udoskonalenia polskiej sieci komunikacyjnej w ogólności.

Kto wygrał?

W 3 i 4-em ciągnieniu czwartkowem 34-ej Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery:

Zł 25.000 na nr. 22184

Zł. 10.000 na n-ry: 12837 139218

Zł. 2000 na n-ry. 87534 104942 115550 143636 162477

Zł. 1.000 na n-ry: 6642 9908 51118 152865 157171 169615 194678

Zł. 500 na n-ry: 44501 55412 66127 97127 114543 115 933 119149 119787

Zł. 400 na n-ry: 49224 54371 61575 67785 86285 92452 108677 109277 117209 121570 185187 185408

Zł. 300 na n-ry: 5195 13948 23328 40300 45892 473449 52026 73231 78008 84658 95032 95721 113169 127858 147257 149770 160410 175723 177722 182840

Zł. 250 na n-ry: 66 1246 2683 5166 9541 10572 20091 21017 30948 32922 33396 35414 38020 40893 42682 45035 50963 51615 54456 58558 62516 64514 68580 76503 81911 97641 102896 107503 108973 122832 123454 137704 139379 148568 151887 152851 153863 155477 158235 159687 161772 163827 173560 173614 173827 173960 175597 179456 187086 189340.

W 1 i 2-em ciągnieniu dnia wczorajszego (2-go) główne wygrane padły:

Zł. 20.000 nr. 62454.

Zł. 5.000 na n-ry. 117978 152667.

Zł. 2.000 na n-ry: 10719 48262 110261 117911 173977.

Zł. 1.000 na n-ry: 1070 1395 6251 66626 133202 144270 156639.

Zł. 500 na n-ry: 4491 25605 42165 62689 64057 80795 84430 95373 96343 98550 103201 103662 104529 105565 115661 123273 127257 137553 160928 191019.

Zł. 400 na n-ry: 7467 25855 273346 40963 51133 60501 74578 96095 107665 130235 154146 157368 159289 159763 182612 186677.

Zł. 300 na n-ry: 4887 12307 24792 62233 62884 104657 124880 137096 144651 149451 153790 156198 164858 168652 182138 183493 187748

Zł. 250 na n-ry: 4740 7833 12135 18454 191323.

20500 23473 31117 31946 35544 40054 43538 67597 63635 66739 67239 69263 73088 78305 78337 79436 81189 94718 101536 105437 108927 116889 122439 129258 131995 133947 143033 152634 157651 159738 179047 183245 187569 194638

Projekt nowej ustawy o spółdzielniach

Państwowa Rada Spółdzielcza opracowała projekt nowej ustawy o spółdzielniach, w którym skodyfikowano spółdzielcze przepisy organizacyjne i gospodarcze z nowemi polskiemi przepisami prawa handlowego i upadłościowego. Projekt powyższy przesłano do zaopinjowania wszystkim spółdzielczym związkom rewizyjnym oraz wbitniejszym znawcom teorji i praktyki spółdzielczej.

W wyniku dyskusji, przeprowadzonej w związku z nadesłanemi opinjami, Państwowa Rada Spółdzielcza na posiedzeniu w dniach 2—3 grudnia r. b. powierzyła przepracowanie projektu Komisji Prawniczej w składzie rozszerzonym, powołując do Komisji czołowych przedstawicieli związków rewizyjnych i central gospodarczych.

Komisja ta w czasie długotrwałych obrad, przeprowadzonych w ciągu ub. tygodnia, poddała projekt ustawy szczegółowej analizie, dokonała w nim wielu poprawek merytorycznych i ustaliła ostateczną redakcję projektu nowej ustawy o spółdzielniach, który po uzgodnieniu w łonie właściwych czynników rządowych, według zapowiedzi p. wicepremjera inż. E. Kwiatkowskiego w expose sejmowem, ma wejść w najbliższym czasie pod obrady lub ustawodawczych.

Eksport polski do Palestyny stale wzrasta

Powstaje bank, ułatwiający emigrację

Rok 1935 wskazuje dalsze rozszerzenie i pogłębienie wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną w różnych dziedzinach, szczególnie wobec stale rosnącej emigracji. Eksport Polski do Palestyny w pierwszych 10-ciu miesiącach r. b. wzrósł w porównaniu z r. 1934 o 70 proc., co dowodzi systematycznego utrwalania się na rynku palestyńskim produktów polskich równolegle z rosnącym importem z Palestyny do Polski.

Obroty handlowe polsko-palestyńskie wykazują stale stosunkowo wysokie saldo dodatnie na korzyść Polski. W roku 1931 wynosiło ono 1.008 tys. zł., w r. 1932 — 2.589 tys., w 1933 r. — 5. 174 tys., w r. 1934 — 8.015 tys., a w 10 miesiącach 1935 r. — 9.457 tys.

W roku bieżącym Izba Polsko-Palestyńska rozszerzyła poważnie swoją działalność we wszystkich dziedzinach, przedewszystkiem działalność informacyjną przesiedleńczą, wydawniczą i prasową, oraz utworzyła obecnie wydział lotniczy i morski. Głównem zadaniem Izby w r. 1936 będzie zorganizowanie udziału Polski w Targach Lewantyńskich, które odbędą się na wiosnę przyszłego roku, oraz udziału Palestyny w Targach Poznańskich.

W styczniu 1936 r. nastąpi otwarcie Polsko-Palestyńskiego Banku Spółdzielczego w Warszawie, którego zadaniem będzie ułatwianie i popieranie emigracji de Palestyny, przedewszystkiem stanu średniego.

Z kraju

Samobójstwo oficera

TARNOWSKIE GÓRY. Onegdaj wystrzałem w skroń pozbawił się życia kapitan 11 p. p. Michał Poręba, lat 38, który osierocił żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

Fatalny połów śledzi

GDYNIA. Silne burze listopadowe wyrządziły naszemu rybołówstwu na morzu Północnem i Bałtyku bardzo poważne straty, bo dochodzące do 100 tys. zł. Utonął kuter „Gdy. 34" z 5 ludźmi załogi, utonął również rybak Jabłoński z Helu. Duże straty poniosła firma „Mewa", której na morzu Północnem zatonął lugier śledziowy „Gdy. 132". Przy połowach przybrzeżnych poniesiono również znaczne straty w sieciach. Na szczęście na pokrycie tych ostatnich strat rybacy otrzymali doraźną zapomogę rządową.

Jubileusz szkoły

WARSZAWA. W niedzielę szkoła nauk politycznych będzie obchodziła 20-lecie swego istnienia. Szkoła ta założona w 1915 roku, jest dziś największą prywatną wyższą uczelnią w Polsce, liczącą około 2000 studentów. Mieści się we własnym gmachu

Unikat

LIDA. Burmistrz m. Lidy poseł Józef Zadurski, na osobnem posiedzeniu rady miejskiej, zrzekł się swoich poborów burmistrzowskich, na rzecz swoich zastępców.

—ooo—

Godny podziwu fenomen

ODESSA, 13.12. W najbliższych dniach odbędzie się promocja doktorska 18-letniego M. Ruttmana, lektora i asystenta uniwersytetu w Odessie. Mając 15 lat Ruttman był hospitantem wydziału matematycznego uniwersytetu i już wówczas zwrócił uwagę swoją niepospolitą zdolnością. Obecnie jest asystentem profesora Kreina, który mimo, że liczy też dopiero 26 lat, napisał już 32 prace naukowe.

Nowe stawki

w ubezpieczeniu od ognia

WARSZAWA, 13. 12. Wczoraj weszły w życie zmiany w ustawie o przymusie ubezpieczeniowym w zakładach powszechnego ubezpieczenia od ognia.

Zmiany te polegają na obniżeniu wysokości składek oraz na zaostrzeniu sankcyj wobec niepunktualnych płatników. W wypadku zalegania z zapłatą dwuch półrocznych rat, zakład ubezpieczenia może zmniejszyć wysokość odszkodowania, nie więcej jednak niż o 25 procent.

Jedna trzecia ludności Abisynji -- to niewolnicy

Za człowieka płaci się tam tyle, co u nas za krowę

Abisynja była i jest centralą i siedliskiem zorganizowanego formalnie „przemysłu i handlu" niewolniczego.

Organizacja niedostateczna, względnie żadna, władz administracyjnych czy też policyjnych stanowi doskonałą okazję do zupełnie swobodnego oraz niekaralnego uprawiania handlu niewolnikami, przyczem zupełnie otwarte granice, umożliwiają kontakt z Arabją, gdzie odbywają się największe targi na niewolników.

Cena za jednego niewolnika wynosi około 100—120 talarów Marji Teresy (220—260 złotych).

Ostatnio ceny wzrosły, ponieważ handel niewolnikami jest ostro tępio

Są porywani i wywożeni nietylko młodzi, zdrowi, silni oraz dobrze zbudowani młodzieńcy, lecz również i dzieci. Kobiety i mężczyźni.

Handlarze niewolników, głównie Sudańczycy i Arabowie, napadają ze swojemi watahami całe wsie, a nawet całe prowincje abisyńskie, aby zdobyć odpwiedni „towar".

Niewolników porywa się również w innych krajach, a zwłaszcza w środku zachodniej Afryki. ny, zwłaszcza w krajach sąsiadujących z Abisynją. W biednych prowincjach Abisynji ojcowie sami sprzedają dobrowolnie dzieci, głównie dziewczęta. Nie mówi się przytem, że jest to handel niewolnikami, tylko, że idą dziewczęta do służby. Każda z bogatszych rodzin ma po kilku tych dobrowolnych niewolników.

Życie tego typu dobrowolnych niewolników nie jest ciężkie.

Zdarzają się bardzo często wypadki, że w razie zwolnienia takiego niewolnika, nie chce on dejść, lub wraca spowrotem po odejściu twierdząc, że mu nigdzie lepiej nie będzie. W r. b. we wrześniu sekretarz komisji zwalczania niewolnictwa przy Lidze Narodów Sir John Haria podał, że wedle danych posiadanych przez Ligę Narodów, żyje w Abisynji przeszło 2 milj. niewolników. Z tego wynika, że więcej jak 1/3 ludności Abisynji żyje w niewolnictwie.

Sen. Barański—wicemarszałkiem

WARSZAWA, 13. 12. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu senatu dokonano wyboru wicemarszałka.

Zgłoszono kandydatury senatora Barańskiego, Bobrowskiego i Brińskiego. W pierwszem głosowaniu głosowało 87 senatorów. Ważnych głosów oddano 81. Senator Bobrowski otrzymał 33, senator Barański 26 i senator Briński 22 głosy. Wobec takiego wyniku marszałek zarządził głosowanie ściślejsze pomiędzy senatorami Bobrowskim i Barańskim.

W gosowaniu ściślejszem wybrany został wicemarszałkiem senator Jerzy Barański, który otrzymał 46 głosów, a senator Bobrowski otrzymał 37 głosów.

—ooo—

Dla czego robotnik niedojada

Urząd Statystyczny opracował niedawno strukturę budżetów, na podstawie których wynika, że na żywność wydaje się w Polsce od 68 do 51 procent zarobków i im niższe są zarobki, tem większą ich część trzeba przeznaczyć na zaspokojenie głodu.

Zresztą to ostatnie spostrzeżenie jest starą oklepaną prawdą, której każdy z nas dochodził na własnej skórze.

W gospodarstwie domowem nie zaczyna się przecież meblowania od fortepianu a od stołu i garnka na ugotowanie kartofli.

Tylko, że wśród przytłaczającej większości naszego społeczeństwa od dłuższego już czasu problem życiowy kręci się dokoła zapchania żołądka, byle jakiego okrycia grzbietu i zabezpieczenia sobie jakiego takiego dachu nad głową. Mimo akcji budowlanej uciekamy z pokojów do klitek, mimo tanich produktów żywnościowych, opychamy się tylko kartoflami i chlebem ze szmalcem, mimo taniego obuwia, zelujemy i łatamy kapciska w nieskończoność, bo właśnie... na zaspokojenie reszty potrzeb życiowych i tak nam stałe nie starcza pieniędzy.

Urząd Statystyczny podaje jednak co miesiąca t. zw. ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej i rodziny pracowników umysłowych. Za podstawę obliczenia bierze się rok 1928 równy wskaźnikowi 100.

Otóż te zestawienia wydaje się u nas oddawna, a ponieważ stały się rzeczą powszednią, więc nie zwracamy na nie specjalnej uwagi.

Warto więc przyjrzeć im się w dobie zniżki cennikowej, jakiej mamy być świadkami z racji interwencji rządowej. Mamy być....

Wspomniany wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w listopadzie b. r. przedstawiał się następująco:

Za żywność płaciło się 51,8 procent tego co w 1928 roku,
za odzież i obuwie — 57,2 procent,
opał i światło — 82,7 proc.,
komorne — 159,5 proc.
inne — 91,6 proc.

Widzimy więc, że tanie są: żywność, odzież i obuwie. Potaniały o zgórą 40 procent w porównaniu do roku 1928.

Ale wiadomo, że zarobek robotnika runął w niemniejszym stopniu, bo jeżeli nie w stawkach płacy, to w możliwościach zarobkowych. Co z tego, jak ma stawkę zniżoną w stosunku do roku 1928 o 20 do 30 procent, kiedy zarabia tylko przez dzień, dwa lub trzy w tygodniu.

Zdawałoby się przytem jednak, że z racji tanich produktów żywnościowych, obuwia i odzieży—nie zbywa mu przynajmniej na tem.

Ale jest zupełnie odwrotnie.

Bo na pokrycie światła i opału musi wyłożyć nieproporcjonalnie więcej, a na komorne haruje w wysiłku 59,5 procent większym niż w r. 1928, podobnie jak w stosunku do rubryki „inne" potaniało tylko — o 8,4 proc.

Właśnie dane Urzędu Statystycznego w Polsce mówią, że w grupie robotniczej wydatki budżetowe na wszystko inne poza najkonieczniejszem utrzymaniem wynoszą — 12 procent.

88 procent zarobków idzie... „na żarcie".

A przecież „nie samym chlebem człowiek żyje". Jeśli chce się wychować dzieci, używać mydła, pójść chociaż raz w miesiącu do kina, przeczytać gazetę, meblować choćby najwolniej mieszkanie, nie zalegać z czynszem, przejechać na dalsze odległości tramwajem to właśnie z racji tego, że wskaźnik tych kosztów jeśli nie wzrósł w porównaniu do okresu łatwizny zarobków a lekko tylko się obniżył, trzeba zarywać budżet kosztem tego co jest tanie i dostępniejsze.

I tak się dzieje w sferach robotniczych i prawniczych, że — n i e d o j a d a j ą.

Wszystkie dane statystyczne podkreślając taniznę surogatu życia na licho się zdają, jeśli ta wielka reszta jest nie do pokonania.

A jeśli przyjrzymy się wskaźnikowi kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych za miesiąc listopad, gdzie w porównaniu do roku 1928 = 100 płaciło się:

za żywność — 50,5 procent
odzież i obuwie — 55,7
opał i światło — 78,4
komorne — 142,8
inne — 85,3

to chyba jeszcze jaskrawiej rzuci nam się w oczy, że budżet utrzymania rodziny robotniczej ma dużo większe trudności do pokonania.

I pokonuje je: kosztem byle czem zapychanego żołądka, kosztem żebraczego wyglądu zewnętrznego, kosztem absolutnego wypadania poza nawias życia cywilizowanego, kosztem gnieżdżenia się na poddaszach, w wilgotnych i ciemnych suterynach bo nawet na jedną schludną, obszerną izbę nie starcza.

Na każdem polu musi działać nożskalyujący ceny, aby zrobić z ludzi pracy konsumentów większego szeregu dóbr niż sól i kartofle, bo poza tymi, do których kalkulacji się wreszcie dobrano, skryli się ci „inni", którzy w wielkiej gromadzie, udając franta, czekają z obniżką cen swoich artykułów lub usług publicznych (np. tramwaje, wszelkie opłaty i t. d.).

KOZUBSKI JAN.



Wyspa Helgoland w szacie śnieżnej.

Gazeta drukowana... na złotym jedwabiu

1200 lat temu pozwalały sobie na to Chiny

Zebrane dane wykazują, że na całym świecie wydaje się 12.860 dzienników.

Najwięcej ukazuje się dzienników w Europie, bo 8650. A zatem w Europie ukazuje się 2/3 dzienników, w Ameryce 2160, w Azji 1640, w Australji 200, w Afryce 210, z tego 73 w Egipcie. We wschodniej i zachodniej Afryce nie ukazują się żadne dzienniki.

Kolebką dziennikarstwa są Chiny. Pierwszy dziennik zaczął wychodzić w Chinach i nosił tytuł „Peiping Bao", był drukowany na złotym jedwabiu.

Dziennik ten ukazuje się do dziś dnia, a zatem już 1200 lat. I mimo, że Chiny były kolebką dziennikarstwa obecnie Japonja zajęła w Azji pierwsze miejsce, ponieważ tam wychodzi 1013 dzienników, co w stosunku do wydawanych w całej Azji (1640), stanowi olbrzymią większość.

Najmłodszym krajem dziennikarskim jest Albanja. Są tam bowiem od r. 1929 wydawane 2 dzienniki.

Najwięcej czytelników posiada angielski „Dayly Mail", bo aż dwa miljony.

Tętno chwili

SPUŚCIZNA.

— Po pięcioletnich rządach t. zw. pułkownikowskich, wśród nieustannego i wzrastającego deficytu budżetowego, doszło się przez niszczenie podstaw i fundamentów gospodarstwa do ostatecznej granicy, poza którą już było zagrożenie pieniądza i rozstrój.

Dzisiaj ci sami pp. pułkownicy w swoich dziennikach stroją się w szaty mędrców i radców, wygłaszając szumne wywody o tem, co i jak robić trzeba. Tę komedję należy odpierać stanowczo. Bo to oni właśnie, wydając przez pięć lat stale o 1 miljon złotych dziennie więcej, niż było, oraz ułatwiając sobie w ten sposób rządy, pozostawili następcom puste dno i stosy trudności gospodarczych.

(Polonja).

PODSTAWA DOBROBYTU.

Przewidując dalszy rozwój hodowli w Polsce, musimy zapewnić rolnikom, czy to przez umowy handlowe kontyngentowe, czy też w wolnym eksporcie zbyt roczny w wysokości dwóch miljonów świń. Tak długo, jak tych 2-ch miljonów nie będziemy mogli wywozić, tak długo będziemy mieli zakorkowanie naszych rynków trzodą chlewną i tak długo obecna polityka pro-hodowlana nie będzie miała stałego charakteru.

Żeby obecne nastawienie mogło wydać swój trwały skutek, muszą w Polsce, jak długa i szeroka, młodzi i starzy, mali i wielcy, mieszczuchy i rolnik wiedzieć, że Polska jest krajem w Europie największych możliwości przemysłu mięsnego i nabiałowego, że w naszem położeniu geograficznem, klimatycznem, gospodarczem i przy nowym ustroju rolnym mamy w przyszłości największe możliwości eksportowe produktów zwierzęcych. Urzędnik czy minister musi wiedzieć, że podstawą dobrobytu i narastania kapitału na wsi w Polsce jest krowa i świnia.

Rolnicy, a z nim całe społeczeństwo, musi się wyraźnie i głośno domagać od tych czynników, aby wszelkiemi posiadanemi środkami zabezpieczyło eksport roczny tych 2 miljonów sztuk trzody chlewnej, o których mówiliśmy wyżej. Wiemy, że to nie jest łatwe zadanie, wiemy, że inne kraje bronią się przed przywozem produktów rolnych, ale także wiemy, że brakuje nam wielu rzeczy z zagranicy. Możemy powiększyć import tych urządzeń, które rych nie wytwarzamy, wzgl. wytwarzamy za drogo, a przez to wydatnie zwiększyć eksport produktów hodowlanych.

(I. K. C.)

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego kategorycznie protestują

przeciwko projektowi zamykania kopalń

Kongresy delegatów robotniczych w Sosnowcu

Podana przez nas wiadomość o zakusach baronów węglowych i projekcie zamknięcia kopalń mało rentujących w Zagłębiu Dąbrowskiem wywołała wśród robotników wielkie wzburzenie.

Związki zawodowe zwołały zebrania delegatów, na których powzięły odpowiednie uchwały.

Wczoraj w Sosnowcu odbyła się konferencja zarządów oddziałów i delegatów CZG. z całego Zagłębia Dąbrowskiego, pod przewodnictwem sekretarza p. Bielnika i przy udziale 120 delegatów.

Referat o sytuacji w górnictwie wygłosił generalny sekretarz CZG, p. Stańczyk, poczem delegaci powzięli następujące uchwały:

Konferencja zarządów oddziałów i delegatów CZG. Zagłębia Dąbrowskiego, protestuje jaknajkategoryczniej przeciw dalszej koncentracji wydobycia węgla na kopalniach o najdogodniejszych warunkach eksploatacji i najwyższej wydajności pracy. Konferencja stwierdza, że przeprowadzona dotychczas z całą bezwzględnością koncentracja wydobycia i racjonalizacja pracy oraz rabunkowa eksploatacja pokładów nie licząca się z szybko zbliżającą się katastr. kopalń, doprowadziła wydajność pracy w polskiem górnictwie do norm niespotykanych w górnictwie świata. Rezultatem tej rabunkowej gospodarki jest zniszczenie całego szeregu kopalń, dziesiątki tysięcy bezrobotnych w górnictwie, nadmiar świętówek i urlopów turnusowych, oraz największa liczba nieszczęśliwych wypadków w porównaniu z górnictwem innych krajów. Projektowano przez dyrekcje kopalń dalsze koncentrowanie na najlepszych po względem warunków wydobycia kopalniach, to w rezultacie zatopienie nowej serji kopalń i pozbawienie pracy nowych tysięcy robotników.

Obniżka cen węgla podawana jako uzasadnienie konieczności przeprowadzenia dalszej koncentracji wydobycia nie może wpłynąć na zdecydowane stanowisko górników przeciw zamykaniu kopalń, wyrzucaniu robotników z pracy i skazywaniu ich i rodzin na głód i poniewierkę bezrobocia.

Rząd przeprowadzając obniżkę cen węgla kosztem zatopienia.czy zastawienia nowego szeregu kopalń i pozbawienia p r a c y tysięcy robotników udowodniłby wbrew zapewnieniom, że obniżki te zostana przerzucone znowu na barki robotników.

Zakładając stanowczy protest przeciw zamiarowi przerzucenia obniżki cen węgla na barki robotników w postaci nowych zwolnień z pracy i przeciw zamykaniu kopalń, a zatem niszczeniu warsztatów pracy — dobra społecznego, konferencja oświadcza: górnicy nie dopuszczą do zamknięcia ani jednej kopalni, do pozbawienia pracy ani jednego robotnika. Broniąc się przed dalszą nędzą bezrobocia i broniąc swoich warsztatów pracy,odpowiedzą górnicy na każdy zamiar zamknięcia kopalni i zwolnienie robotników zdecydowanym oporem i walką strajkową.

Równocześnie konferencja oświadcza, że dążąc do stopniowej likwidacji bezrobocia, urlopów turnusowych i świętówek, prowadzić będą górnicy nadal zdecydowaną walkę o skrócenie czasu pracy w górnictwie do 6-godzin dziennie.

Jednocześnie konferencja protestuje przeciw możliwości sprzedawania przez poszczególne kopalnie kontygentów węglowych konwencji węglowej. Konferencja domaga się wydania surowego zakazu handlowania kontygentami i płacenia przez przedsiębiorstwa, które te kontyngenty przejęły jednorazowego lub stałego odszkodowania. Sumy, które przedsiębiorstwa czynne płacą za bezczynność przedsiębiorstwom unieruchomionym, należy przeznaczyć na pomoc i opiekę nad bezrobotnymi.

W końcu konferencja domaga się uruchomienia kopalni „Reden“ i wydania przez władze zakazu unieruchomienia kopalni „Jakób“. Wreszcie konferencja wzywa robotników, aby się przeciwstawili wszelkiemi środkami przeciw zapowiadanym obniżkom płac, przez przenoszenie robotników z wyższej do niższej kategorji, przez oddawanie robót t. zw. przedsiębiorcom, lub przez ogólne obniżki płac, przeprowadzane w drodze t. zw. dobrowolnej zgody robotników.

Jednocześnie konferencja wezwała górników do zrzeszenia się, gdyż tylko wówczas robotnicy mogą prowadzić skuteczną walkę o prawa, pracę i chleb

Groźba nowych redukcyj w górnictwie zagłębiowskiem

Postulaty rady okręgowej Z.Z.Z.

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie rady okręgowej ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego, która obradowała nad sytuacją w górnictwie i hutnictwie na naszym terenie.

Akcja rządu w kierunku przymusowego obniżenia cen węgla i żelaza wywołała w ciężkiem przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego falę masowych redukcyj. Około 1500 robotnikom grozi utrata pracy. Już w najbliższych dniach przewidziane są wypowiedzenia w wielu warsztatach pracy. Według otrzymanych z ZZZ. informacyj redukcja obejmie następujące kopalnie: sosnowieckie towarzystwo — 300 robotników, franko - włoskie towarzystwo — 270 robotników (oprócz tego znajduje się 278 robotników na turnusie), kopalnia „Flora“ — 230 robotników, kop. „Czeladź“ — 200 robotników, kop. „Renard“ — 150 do 200 robotników, kop. „Solvay“ — 40 robotników, kop. „Helena“ — 35 robotników, kop. „Saturn“ — 150 robotników.

Do tego jeszcze dodać należy niepewny los 380 robotników kop. „Jakób“, która ma być zamknięta z końcem bm.

Podobna katastrofalna sytuacja poczyna się tworzyć w przemyśle metalowym. W zakładach hutniczych grozi również poważnie redukcja robotników.

Przemysłowcy Zagłębia Dąbr. usprawiedliwiają masowe wymówienia brakiem zamówień. Zahamowanie odbioru nastąpiło z powodu zwlekania rządu z decyzją dotyczącą obniżenia taryf przewozu kolejowego.

Drugi moment, wpływający na pogorszenie sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskiem związany jest ze znaną już polityką konwencji węglowej, dążącej do skoncentrwania produkcji i do unieruchomienia małych lub nienowocześnie urządzonych kopalń. Konwencja węglowa nigdy się nie liczyła z losem tych, którzy zostaną pozbawieni pracy.

Sekretarjat okręgowy ZZZ-u wystosował do władz centralnych w Warszawie memorjał, w którym wskazuje na społeczno - polityczne skutki zaczynających się masowych redukcyj. Przytem ZZZ. silnie podkreślił, że przeprowadzenie redukcji wśród robotników natrafi na stanowczy opór z ich strony

W tych dniach przeprowadzono również interwencje ZZZ. w ministerjum komunikacji, celem przyspieszenia wydania rozporządzenia taryfowego, jak również celem wydania państwowych zamówień dla huty „Milowice“, które zostały wstrzymane.

Niezwykle poważna sytuacja wywołała wśród robotników wielki niepokój i rozgoryczenie. Odpowiednie władze na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powinny popierać wysiłki robotniczych organizacyj zawodowych w obronie warsztatów pracy Zagłębia Dąbrowskiego.

Pilnować obniżki komornego

Ważne dla lokatorów

W związku z szeregiem wypadków niezastosowania się właścicieli domów do dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14-go listopada r. b. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, należy jeszcze raz przypomnieć. że z dn. 1-ym grudnia 1935 r. zostało ustawowo obniżone na okres dwuletni komorne od mieszkań trzyizbowych i mniejszych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, o 15 proc., a od mieszkań większych (do sześciu izbowych) oraz lokali przemysłowych i handlowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów — 10 proc.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wszelkie klauzule kontraktów między właścicielami domów a lokatorami, ustalające wysokość komornego lub też stwierdzające, że może być ono zmienione, z dn. 1-ym grudnia z mocy samego prawa stały się nieważne.

O ile mimo to właściciel domu nie przeprowadzi ustawowej zniżki, lokator, nie zważając na żadne upomnienia, czy nawet szykany, winien sam ustalić nową wysokość komornego i do dnia 8-go w miesiącu (w myśl kontraktu miesięcznie, kwartalnie, czy półrocznie) przesyłać odpowiednią sumę pocztą właścicielowi domu, lub też składać ją do depozytu sądowego w kasie właściwego sądu grodzkiego.

Gdyby i to nie poskutkowało, a właściciel domu posunął swój czyn nieobywatelski dalej i dopuścił się szykan, lokator powinien uciec się do przepisów policyjno - porządkowych. I tak np. w wypadku zamknięcia dopływu wody należy zwrócić się do starostwa i zgłosić skargę na podstawie ustawy sanitarnej o nieprzestrzeganiu przez właściciela domu przepisów higienicznych. W wypadku zamknięcia bramy należy przy pomocy najbliższego posterunkowego spisać protokół na dozorcę domu za niewykonywanie przepisów porządkowych. Wreszcie gdyby właściciel domu usiłował zamknąć dopływ elektryczności lokator musi złożyć nań skargę sądową o złamanie kontraktu wynajmu mieszkania.

KRONIKA

Sobota 14 Grudzień	Dziś: Dyoskora Jutro: Walerjana Wschód słońca: 7.39 Zachód słońca. 3.24

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 14 grudnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert ze Lwowa. 13.00 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Przerwa. 14.30 Koncert ze Lwowa. 15.00 W cieniu spiczastej baszty — fragment z książki 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert z Krakowa. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Recital organowy z Wilna. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Pośród jarczarów puszczy Piskiej — reportaż z Prus Wsch. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt: Żółw — pogadanka. 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Pińsk — miasto o trzech obliczach — pogadanka. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Zapowiedź programu na dzień następny. 18.55 Wesołe opowiastki góralskie — opowiadanie. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Figle z żartoteki — koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Audycja z Krakowa. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Spacer po Europie — retransmisje z rozgłośni europejskich.

KATOWICE.

Sobota, 14 grudnia.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Melodje Paryża z płyt. 13.25 Transmisja z Warszawy. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka taneczna z płyt. 14.30 Transmisja ze Lwowa. 15.00 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Transmisja z Krakowa. 16.00 Transmisja z Warszawy. 16.15 Transmisja z Wilna. 16.30 Transmisja z Warszawy. 18.00 Transmisja ze Lwowa. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Odczyt pt. 4000 kilomtr. Amazonką. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Warszawy. 21.30 Transmisja z Krakowa 22.00 Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Zagłębia

USTALENIE PŁAC W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ“ W ZĄBKOWICACH.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem inspektora Rychłowskiego odbyła się konferencja, w sprawie zawarcia umowy, regulującej warunki płac i pracy w fabryce „Elektryczność“ w Ząbkowicach.

Na konferencji doszło do porozumienia i ustalono wysokość płac

Pozatem dyrekcja fabryki przyrzekła wypłacić robotnikom zaliczki na zakup zapasów zimowych w wysokości 30 zł. dla żonatych i 15 zł. dla kawalerów. Zaliczka ta zostanie zwrócona w terminie półrocznym.

W sprawie zamierzonej dość znacznej redukcji robotników, ustalono, że w oddziałach, gdzie można zastosować zmniejszoną liczbę dni — redukcji się uniknie. Natomiast w pozostałych oddziałach dyrekcja przeprowadzi częściową redukcję w porozumieniu z delegatami robotniczymi i inspektorem pracy.

— Poranek w kinie Eden, urządzony staraniem koła opieki rodzicielskiej przy gimnazjum i szkole powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej odbędzie się jutro o godz. 11-ej. W programie film „Wyspa skarbów“ z Jackie Cooper'em.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem teatr miejski w Sosnowcu gra staraniem tygodnia miłosierdzia. przebojową komedję scen stołecznych S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka".

Jutro o godz. 4.30 popołudniu teatr miejski gra doskonałą komedję G. B. Shawa p. „Nigdy nic nie wiadomo". Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godz. 8.30 przebojowa komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka". Bilety w cenie od 25 gr.

—o0o—

— Urlopy turnusowe w hucie Bankowej. Huta Bankowa w Dąbrowie wymówiła pracę 152 robotnikom z oddziału blachowni, którzy po dwuch tygodniach wysłani zostaną na urlop turnusowy.

— Cudze chwalicie — swego nie znacie. Trzydniową wystawę robót kobiecych pod powyższym tytułem organizuje w dniach 14, 15 i 16 grudnia br. tow „Opieka", dzielnicy Huta - Katarzyna, w lokalu Kuźnicy, pod honorowem kierownictwem sen. Chalewickiej.

Otwarcie wystawy, nastąpi w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 18-ej, w niedzielę i poniedziałek wystawa będzie otwarta od godziny 10 rano do 22-ej wieczór.

Na całość złoży się pokaz wielu ciekawych, godnych obejrzenia, prac wysokowartościowych.

— Zarząd koła podoficerów rezerwy koło Dębowa Góra w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że lokal jest otwarty w każdy poniedziałek i sobotę od godz. 17 do 21-ej. W każdą środę odbywają się ćwiczenia i wykłady od godz. 17 do 19-ej.

— Szkoła zdrowia. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej w dniu 15 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę „W jakim zawodzie najczęściej spotyka się gruźlicę. Czy gruźlica jest uleczalna. Jakie wyniki można osiągnąć w walce z tą chorobą".

— Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego przy ZZZ. w Sosnowcu zawiadamia, że organizuje lekcje muzyki mandolinowej. Zapisy przyjmuje się w sekretarjacie RIOK. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 8 m. 3 we wszystkie dni w tygodniu z wyjątkiem środy, soboty i niedzieli. Lekcje odbywają się bezpłatnie.

— Św. Mikołaj w rodzinie legjonowej. Staraniem rodziny legjonowej w Sosnowcu urządzono św. Mikołaja. Dzieci wśród miłego nastroju spędziły wieczór przy zabawie i podwieczorku, przytem zostały obdarzone słodyczami przez św. Mikołaja.

Na zakończenie rozegrano torty, na które padły numery 99 z żółtego bloku i 24 z czerwonego. Do odebrania są do dnia 17 bm. w lokalu własnym Warszawska 22.

— W sprawie amnestji dla więźniów. W dniu 15 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali domu ludowego w Sosnowcu, ul. Jasna 26, konferencja delegatów organizacyj robotniczych, pracowniczych, kulturalno - oświatowych i humanitarnych, w sprawie amnestji dla więźniów politycznych.

Referat wygłosi p. H. Krahelska.

— Wobec niestosowania się niektórych zakładów pracy do terminowego nadsyłania zawiadomień o należnych opłatach od uposażeń i wkładkach zabezpieczeniowych oraz wpłacania należności z tego tytułu, wojewódzkie biuro funduszu pracy — ekspozytura w Sosnowcu, przypomina wszystkim zakładom pracy na terenie swej działalności, że:

1) termin nadsyłania do właściwych wojewódzkich biur, względnie ekspozytur odpisów z list płacy lub wykazów należności z tytułu opłat od uposażeń i wkładek zabezpieczeniowych upływa każdego 10 dnia w miesiącu, za miesiąc ubiegły;

2) opłaty od uposażeń z art. 15 na rzecz funduszu pracy i wkładki zabezpieczeniowe z art. 7 ustawy zabezpieczeniowej winny być co miesiąc zdołu, najpóźniej do 20 następującego miesiąca, zaś jeśli idzie o zakłady pracy górniczo hutnicze — do dnia 25 następującego miesiąca przekazywane do PKO. na konto 300.401 ekspozytury w Sosnowcu.

Niestosowanie się do wyżej wymienionych terminów pociąga za sobą sankcje karne w myśl art. 33 ustawy o funduszu pracy, art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz art. 58 ustawy o wykroczeniach, które przewidują grzywnę administracyjną do 3000 zł. lub areszt do 3-ch miesięcy.

Krwawy dramat miłosny w Sosnowcu

Trup kobiety na polach szopienickich — Samobójstwo młodego człowieka w kawiarni

Wczoraj rano Sosnowiec poruszony został wiadomością o tajemniczem morderstwie i samobójstwie dwojga młodych ludzi.

Około godziny 7.30 rano do kawiarenki Nowaka przy zbiegu ulic Sienkiewicza i prez. Mościckiego w Sosnowcu przyszedł jakiś młody mężczyzna, który

zażądał herbaty.

Właścicielka kawiarenki wyszła do kuchni, chcąc przygotować zamówioną herbatę.

W tym momencie padł strzał.

Przerażona kobieta wpadła do drugiego pokoju i zobaczyła, że ów osobnik popełnił samobójstwo wystrzałem

z rewolweru w serce.

Niezwłocznie zawiadomiono policję, która przystąpiła do śledztwa, celem wyjaśnienia zagadkowego samobójstwa.

Ustalono. że samobójstwo w kawiarence popełnił 24-letni

Kazimierz Zarzycki,

robotnik, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Dębowej 32.

Denat pozostawił na stoliku kartkę, z której wynikało, że zastrzelił on na polach szopienickich

Kazimierę Podsiadłównę,

zamieszkałą w Sosnowcu, przy ul. Legjonów.

TRUP KOBIETY NA POLACH SZOPIENICKICH.

Policjanci udali się na miejsce wskazane przez samobójcę i istotnie na ul. Sobieskiego za mostem po stronie województwa śląskiego znaleźli zwłoki kobiety,

zastrzelonej przez Zarzyckiego.

Policja stanęła początkowo nad zagadką, gdyż przy zwłokach obojga tragicznie zmarłych, oprócz kartki pozostawionej przez Zarzyckiego nie znaleziono żadnych papierów, czy też listów, któreby wyjaśniły co było

powodem zabójstwa i samobójstwa.

Już jednak w pierwszych krokach śledztwa ustalono, że tragedja rozegrała się na podłożu miłosnem. Młodzi utrzymywali od pewnego czasu

stosunki miłosne.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ TRAGEDJI?

Na temat morderstwa i samobójstwa poczęły krążyć w Sosnowcu najrozmaitsze domysły, mniej lub więcej prawdopodobne.

Według otrzymanych informacyj, tło tragedji było następujące:

Zarzycki dość dawno poznał się w Sosnowcu z Podsiadłówną.

Młodzi zapałali do siebie miłością i w niedługim czasie Podsiadłówna została kochanką Zarzyckiego.

Powoli jednak Zarzycki począł się odsuwać od ukochanej, chcąc zerwać z nią znajomość.

W tym czasie Zarzycki został powołany od odbycia służby wojskowej we Lwowie. Już wówczas Podsiadłówna chciała

nawiązać kontakt

z kochankiem i wyjechała do Przemyśla, myśląc, że tam Zarzycki odbywa służbę wojskową. Nie zastawszy go w Przemyślu powróciła do Sosnowca, gdzie przybył również jej narzeczony po odbyciu służby wojskowej.

Podobno Podsiadłówna często czyniła Zarzyckiemu wyrzuty, że

nie chcę się z nią ożenić.

Wówczas prawdopodobnie w umyśle Zarzyckiego powstała myśl, aby **zamordować narzeczoną i samemu popełnić samobójstwo.**

Niewątpliwie dochodzenie policyjne ustali właściwe powody krwawej tragedji.

WIDZIANO ICH RAZEM...

Zarzyckiego i Podsiadłównę widziano podobno onegdaj wieczorem w jednej z małych kawiarenek w Sosnowcu.

Po wyjściu z tej kawiarenki rozegrał się ów krwawy dramat. Widocznie Zarzycki pod pozorem przechadzki wyszedł z kochanką na pola szopienickie i tam ją zastrzelił.

Najprawdopodobniej błąkał się całą noc i rano wstąpił do kawiarenki, gdzie popełnił samobójstwo.

Zwłoki denata przewieziono do kostnicy.

Z gospodarki m. Sosnowca

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, któremu przewodniczył prez. Kaczkowski poświęcone było sprawom podatkowym. Pierwszy punkt porządku obrad t. j. sprawa uchwalenia statutu o poborze podatku od kopalń węgla na 1936-7 rok referował radny Kurbiel. Podatek ten wynosi jeden procent ceny względnie wartości sprzedażnej całego wydobytego węgla na danej kopalni, bez względu na jego przeznaczenie. Podatek ten obliczony jest na ogólną sumę 140 tysięcy złotych.

STATUT O POBORZE PODATKU OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO

referował radny Barański. Opodatkowaniu podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie, lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważa się za zbędne. Podatkowi temu podlegają także mieszkania zajęte przez posiadacza (właściciela) domu w domu własnym.

Za lokale, zawierające zbędne części mieszkalne, podlegające opodatkowaniu, uważa się lokale, w których liczba pokoi przekracza więcej niż o jedną liczbę osób zajmujących lokal. Do liczby osób nie zalicza się służby domowej a do liczby pokoi nie zalicza się pokoi, będących z przeznaczenia pokojami służbowemi.

Naprzykład więc. gdy jedna osoba zajmuje dwa pokoje z kuchnią to musi płacić podatek w wysokości 9 proc. Trzy pokojowe mieszkania podlegają podatkowi o ile je zajmuje jedna lub dwie osoby, cztero-pokojowe mieszkania o ile zajmuje jedna, dwie lub trzy osoby. (Pokoi służbowych się nie liczy).

Za jeden zbędny pokój pobierany będzie podatek w wysokości 9 proc. za dwa 10 proc., za trzy — 13 proc., za cztery 20 proc., za pięć i więcej 27 pr.

W statucie tym, międzyinnemi przewidziane jest, że od podatku wolne są mieszkania zajmowane przez duchowieństwo wszystkich wyznań.

Radny Bielnik zgłosił w tej sprawie poprawkę. aby od podatku zwolnić tylko duchowieństwo wyznania rzymsko katolickiego.

Poprawka ta wywołała oczywiście wielka burze wśród radnych - żydów, w imieniu których zabierali w tej sprawie głos radni Saper i Oliner.

W sprawie tej zabierał również głos prez. Kaczkowski, wyjaśniając, że konkordat jaki istnieje i obowiązuje w Polsce zwalnia duchowieństwo od podatku.

W głosowaniu poprawka r. Bielnika większości nie uzyskała.

Następnie statut. dotyczący specjalnych opłat za nadmierne zużycie dróg. referował radny W. Szenk. Z podatku tego magistrat przewiduje osiągnąć 60 tysięcy zł.

Przeciwko temu podatkowi wypowiedział się radny Saper, zaznaczając jednocześnie w końcu swego przemówienia, że klub jego głosować będzie za utrzymaniem tego podatku.

Po uchwaleniu tego podatku, radny Szpineter referował sprawę **poboru specjalnych opłat na pokrycie rat pożyczki na budowę kanalizacji i wodociągów.**

Z uwagi jednak na znaczne obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości, jak również wobec trudnego stanu finansowego przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych podatku tego, na wniosek radnego Szpinetera, nie uchwalono. (Klub radnych PPS wstrzymał się od głosowania).

Pozostało dwa punkty: sprawę wyboru opiekunów społecznych i sprawę przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla dr. J. Heromana — b. kierownika miejskiego zakładu badania żywności i przedmiotów użytku — zdjęto z porządku obrad.

Przed przystąpieniem do obrad prez. J. Kaczkowski zakomunikował radzie, że sprawy uzyskania pożyczki na projektowane kupno domu po b. „Banku Zagłębia" w Sosnowcu, pomimo usilnych starań ze strony zarządu miasta w BGK. i w bankach towarzystw spółdzielczych nie dało się załatwić pomyślnie.

WSTRZĄSY W MODRZEJOWIE.

Po wyczerpaniu porządku obrad prez. Kaczkowski udzielił odpowiedzi na zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu rady interpelacje. A więc zgłoszona była interpelacja w sprawie silnych wstrząsów, jakie się dość często daje odczuwać w Modrzejowie. W związku z tem prez. Kaczkowski oświadczył, że sprawą wstrząsów podziemnych zajęła się specjalna komisja i po zbadaniu jej zwróciła się z odpowiednim wnioskiem do urzędu górniczego.

Druga interpelacja dotyczyła przeprowadzenia kolejki przez teren Niwki. Jak wnioskodawca r. Kurbiel twierdził, byłoby to dużą przeszkodą i niebezpieczeństwem dla mieszkańców tej dzielnicy.

Sprawę tę — odpowiedział prez. Kaczkowski — zbadała również komisja. lecz żadnego grożącego niebezpieczeństwa w związku z przeprowadzeniem kolejki — nie dopatrzyła się.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Na zakończenie posiedzenia prez. Kaczkowski zakomunikował radzie, że poczynił starania. celem uzyskania odpowiednich kredytów na akcję żywnościową dla bezrobotnych nie zarejestrowanych.

Pozatem prez. Kaczkowski oświadczył. że magistrat przystąpił do wydawania bezrobotnym na święta kwitów żywnościowych i na węgiel.

Ogółem zaopatrzonych zostanie w żywność na święta 3800 rodzin.

— Usiłowanie samobójstwa w Będzinie. 25-letnia Marjanna Sowa, służąca, zamieszkała w Będzinie usiłowała otruć się esencją octową. Przewieziono ją do szpitala powiatowego w Będzinie.

— Schwytanie koniokradów. Dnia 12 b. m. na targu w Modrzejowie Rakowskiemu Wilhelmowi z Krakowa, skradziono konia wartości 200 zł. Sprawcy kradzieży: Musialik Antoni (Sosnowiec, Koźla 15) i Kula Bolesław (Będzin, ul. Przeczna). zostali tegoż dnia wraz ze skradzionym koniem zatrzymani. Przekazano ich władzom sądowym.

— Wieczór ku czci St. Żeromskiego. Koło dramatyczne przy państw. gimn im. St. Staszica w Sosnowcu urządza jutro wieczór ku czci St. Żeromskiego. W programie: przemówienie, inscenizacja z „Róży", inscenizacja „Sułkowskiego" i recytacje. Początek o godzinie 18. Wstęp. 30 gr., 50 gr. i 80 gr.

Postulaty kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego

Jak już donosiliśmy pokrótce, pod przewodnictwem starosty Boxy odbyła się konferencja gospodarcza kupiectwa z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedmiotem obrad konferencji były następujące zagadnienia: sprawy podatku obrotowego, dochodowego, od placów niezabudowanych, podatki komunalne, sprawy egzekucyjne, oraz sprawy pocztowe, telefoniczne, komunikacyjne, kredytowe, ubezpieczeń społecznych, handlu i sanitarne, które zreferowali pp.: radca Garliński, Gerbard, Gondek, radca Kucharski, Mącz ka, radca Oliner, dyr. Rybak, radca Strojny i Wójcik.

Z poruszonych spraw na podkreślenie zasługują następujące postulaty:

Utworzyć w Sosnowcu drugą komisję odwoławczą dla spraw podatkowych. Wymiar winien być oparty na materjale faktycznym. Przy lustracji przedsiębiorstw powinien być obecny przedstawiciel organizacji kupieckiej. Przy wykupywaniu świadectw przemysłowych nie powinny być robione trudności o ile ktoś nie złoży ofiary pobieranej przy tej sposobności na różne cele. Do celów wymiaru podatku dochodowego nie powinien być podwyższany wymiar podatku obrotowego. Podatek od placów niezabudowanych powinien być zniesiony. Zwolnić od specjalnej opłaty drogowej za nadmierne zużywanie dróg tych płatników, którzy z dróg tych nie otrzymują specjalnych korzyści. Obniżyć podatek widowiskowy od kinoteatrów do 15 proc. Znieść podatek miejski od zaprotestowanych weksli. Pouczyć egzekutorów, aby w postępowaniu byli więcej względni i o ile to jest możliwe chronili płatników przed stratami. Należy jedno upomnienie przesłać płatnikowi na wszystkie podatki, a nie kilka, co pociąga za sobą koszty. O ile płatnik przedstawia egzekutorowi dowód, że podatek został obniżony, to wówczas podatek nie powinien być egzekwowany. O ile płatnik przedstawia egzekutorowi kwity stwierdzające, że podatek jest uiszczony, to nie należy takiego płatnika odsyłać do urzędu aby te kwity sam przedstawił. Obniżyć opłaty telefoniczne i przyspieszyć wprowadzenie automatów. Obniżyć taryfe pocztową. Przyspieszyć wykończenie budowy poczty w Sosnowcu. Znieść przerwę obiadową w urzędzie pocztowym w Sosnowcu. Uruchomić od dawna projektowane filje pocztowe na peryferjach Sosnowca. Znieść przymus dostarczania paczek i obniżyć opłaty za ich doręczanie. — Uruchomić w Będzinie filję poczty. Przeklasować Sosnowiec pod względem opłat telefonicznych z klasy 5 do 3-ej, gdyż nawet Warszawa zaliczana jest do klasy 4-ej Wybudować linję kolejową Sosnowiec — Mysłowice dla ułatwienia połączenia z Krakowem. Otworzyć w Sosnowcu kasę komunalną. Otworzyć w Sosnowcu oddział PKO. Przyznać kupiectwu kredyty. Ubezpieczalnia sama powinna obliczać drobnym płatnikom składki, a nie obarczać ich tą pracą, oraz na nakazach wyszczególniać wysokość składki należnej od każdego pracownika. Procenty od składek ubezpieczeniowych powinny być pobierane dopiero po 14 dniach od daty doręczenia rachunku. Różne instytucje powinny zdecentralizować swoje zakupy tj. aby miejscowe instytucje zaopatrywały się w towary u miejscowych firm. Zlikwidować nielegalny handel domokrążny, handel po biurach oraz handel uliczny. Zlikwidować żebractwo. Bezwzględnie zamykać wytwórnie wód owocowych, które używają do wytwarzania wody sodowej sacharyny. Kupiec nie powinien być pociągany do odpowiedzialności za złe lub zafałszowane towary w opakowaniu firmowem. Obniżyć opłatę za analizę artykułów spożywczych.

W sprawach tych zabierali głos przedstawiciele szeregu urzędów i instytucyj stwierdzając, że część wysuniętych postulatów już jest w toku załatwiania, pozostałe zaś sprawy zostaną załatwione w zakresie kompetencji przysługujących miejscowym władzom, względnie przedstawione instancjom wyższym do rozważenia.

Następnie star. Boxa omaw. sprawy: nielegalnego handlu domokrążnego, handlu ulicznego i handlu po biurach zaprosił organizacje kupieckie do współpracy nad opracowaniem wytycznych w kierunku usunięcia tego rodzaju handlu.

Wkońcu p. starosta zaznaczył, że przyjął z zadowoleniem deklaracje kupiectwa odnośnie opodatkowania się na zlikwidowanie żebractwa, proponując ze swej strony ufundowanie przy pomocy społeczeństwa, państwa i związków komunalnych przymusowego domu pracy dla żebraków, urządzonych na wzór Warszawy. W ten sposób kwestja żebractwa na terenie Zagłębia mogłaby być radykalnie rozwiązana.

KURS DLA ZARZĄDÓW KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH POWIATU ZAWIERCKIEGO.

W szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach w czasie od 9 do 12 bm. odbył się kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich z całego powiatu zawierckiego. Celem kursu było należyte nastawienie pracy w kołach i podniesienie jej poziomu.

Program kursu obejmował: sprawy organizacyjne i organizację pracy w kołach, hodowlę drobiu, kwiaciarstwo i ogrodnictwo, pomoc w nagłych wypadkach, weterynarję, sprawy rolne, rolę kobiety w społeczeństwie, prace oświatowe w kole G. W., zajęcia świetlicowe itp. Wykładowcami byli: inspektorki kieleckiej izby rolniczej, pp.: Zbrowska i Michejdowa, p. starościna Wardejn - Zagórska, instruktorka kół G. W. p. Dymiszkiewiczówna, lekarze powiatowi: Dr. Pilerski i Dr. Świstun, dyrektorka szkoły rolniczej w Koziegłowach p. Lewandowska, instruktor roln. p. Słociński instruktor oświaty pozaszkolnej — p. J Lassota.

Sejmik gospodarczy kupiectwa i rzemiosła w Zawierciu

Z inicjatywy i pod przewodnictwem starosty p. Tadeusza Wardejn - Zagórskiego w sali posiedzeń sejmiku w Zawierciu odbyła się onegdaj konferencja gospodarcza, zorganizowanego kupiectwa i rzemiosła z terenu powiatu zawierckiego.

Przedmiotem obrad były przedewszystkiem sprawy podatkowe, ubezpieczeń socjalnych, inspekcji pracy oraz kredytów dla kupiectwa i rzemiosła. Obrady zagaił inicjator konferencji starosta p. T. Wardejn - Zagórski, poczem wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie. Skolei zabrał głos prezes izby przemysłowo - handlowej inż. Z. Sowiński, który po powitaniu zebranych w imieniu izby, wygłosił przemówienie o sytuacji gospodarczej państwa, a szczególnie zaś o zamierzeniach obecnego rządu.

Po przemówieniu posła Sowińskiego przystąpiono do właściwych obrad, w czasie których przedstawiciele poszczególnych organizacyj złożyli cały szereg piśmiennych wniosków, dotyczących bieżących potrzeb miejscowego kupiectwa i rzemiosła. Wszystkie wnioski dotyczyły spraw, objętych porządkiem dziennym. — We wnioskach piśmiennych, jak również w długiej dyskusji ustnej, przedstawiciele zorganizowanego kupiectwa narzekali na dotychczasowy sposób wymierzania podatków państwowych przez urząd skarbowy, przedkładający w tej sprawie szereg odpowiednich dezyderatów.

Wyczerpujących wyjaśnień w sprawach podatkowych udzielali: naczelnik urzędu skarbowego p. L. Sala, referent tego urzędu mgr. Cz. Staśko, oraz kierownik wydziału finansowego magistratu p. T. Rezler. — Długą dyskusję prowadzono nad sprawami ubezpieczeń socjalnych. Zebrani domagali się przedewszystkiem zwolnienia od świadczeń socjalnych za bezpłatnych terminatorów w przemyśle i handlu, następnie obniżenia świadczeń od czeladników. — W dziale inspekcji pracy przedstawiciele cechów piekarzy stawiali wnioski o dopuszczenie młodocianych terminatorów do nocnych robót w piekarniach, gdzie główna praca odbywa się wyłącznie w porze nocnej, przy której właśnie terminatorzy najwięcej nauczyć się mogą. Żądano pozwolenie piekarniom na rozpoczynanie pracy w niedzielę i dni świąteczne o godz. 6 wieczorem, dopuszczenia fachowych rzemieślników i kupców do komsji sanitarnych badających lokale handlowe i rzemieślnicze.

Odpowiedzi na te postulaty udzielili inspektor pracy inż. Opalski i lekarz miejski dr. M. Ostern. Stosunkowo dłuższą ilość czasu poświęcono sprawom taniego i długoterminowego kredytu dla kupiectwa i rzemiosła.

W sprawie tej przemawiali: prezes zarządu miejscowego banku rzemieślniczo - kupieckiego p. Fr. Zawadzki oraz dyr. K. K. O. p. L. Masłowski.

Wreszcie sprawy szkolnictwa zawodowego referował radca kieleckiej izby rzemieślniczej p. J. Gruszczyński z Zawiercia oraz dyrektor miejscowej szkoły handlowej p. Chrzanowski. Nakoniec dłuższe przemówienie wygłosił dyr. izby rzemieślniczej p. Axentowicz, który omówił z punktu widzenia prawnego cały szereg spraw, dotyczących kupiectwa i rzemiosła, a będących tematem obrad konferencji.

Przemawiał również radca wydziału przemysłowego w województwie kieleckiem p. Wójtowicz, który stwierdził, że obrady dały bardzo dużo wyczerpującego materjału, który niewątpliwie posłuży wyższym władzom administracyjnym do usunięcia różnych usterek z życia gospodarczego kupiectwa i rzemiosła.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

113. POWIEŚĆ.

Przechodząca natenczas służąca zbliżyła się ku niej.

— Możesz pani wejść — wyrzekła — znajdzie się miejsce dla ciebie.

— O! jest, jest miejsce — zawołał dwudziestoletni chłopiec piekarski, spostrzegłszy wahanie przybyłej — tu proszę, tu przy mnie. Jesteśmy wszyscy piekarze — mówił dalej — a choć byś pani do nas nie należała, to nic nie szkodzi, przyjmiemy cię gościnnie.

Joanna, uśmiechnąwszy się, siadła obok chłopca, który posunął się, ażeby więcej zrobić jej miejsca.

— Co pani mam podać? — pytała służąca, wymieniając potrawy.

Joanna wybrała sobie kilka dań, prosząc o przyniesienie takowych.

— Słuchaj no, Tourangeau — zawołał nagle chłopiec, przy którym miejsce zajęła, spoglądając w stronę siedzącego nieco dalej swego towarzysza — odnalazłem środek, który uleczy moją majstrowę z nerwowych ataków, a majstra powstrzyma, iżby nie leciał do niej z obcęgami...

— Jakiż to środek? — odrzekł zapytany.

— Potrzeba im dobrej roznosicielki chleba.

— Ba! — zawołał, śmiejąc się, Tourangeau — znajdź taką! Jest to biały kruk między dzisiejszymi roznosicielkami, zwłaszcza w zimowej porze, wśród mrozu i śniegu. Kładą się do łóżek jedna po drugiej i nie chcą pracować. W ciągu dwóch tygodni u mojej majstrowej pięć ich się zmieniło.

— Ha! ha! — to u nas jeszcze lepiej — zaśmiał się pierwszy — przez dwa tygodnie sześć ich przyjęto i odprawiono! Kupujący uskarżają się i grożą, iż chleb brać będą gdzieindziej, co we wściekłość wprawia majstra i majstrową. Jutro od rana własna ich służąca chleb roznosić będzie, znasz dobrze jej ślamazarność, nie skończy czynności tej do wieczora. Gdyby się jaka porządna kbieta trafiła obecnie, otrzymałaby trzy franki dziennej zapłaty i dwa funty chleba — mówił dalej. — Cóż, Tourangeau — dodał — nie znasz ty takiej? Mógłbyś nam ją przysłać...

— Nie, nie znam — odparł zapytany.

Joanna słuchała całej tej rozmowy z łatwą do zrozumienia uwagą. Po spożyciu obiadu czekała. Stoły zwolna się opróżniały. Chłopiec, siedzący obok niej, wziął dziennik i czytać go zaczął. Po upływie kwadransa wypił resztę czarnej kawy ze stojącej przed nim filiżanki, schował swój dziennik do kieszeni i podniósł się, by odejść.

Joanna powstawszy, zbliżyła się ku niemu.

— Wybacz pan, że go zatrzymuję — wyrzekła.

— Czem mogę służyć, matko? — zapytał.

— Mówiłeś pan przed chwilą, że twój pryncypał potrzebuje roznosicielki chleba...

— Tak jest, ma pani kogoś do tego? A może sama chcesz przyjąć ten obowiązek, hę?

— Chętniebym go przyjęła...

— Pełniłaś pani kiedy tę czynność?

— Dotąd nigdy jeszcze. Zdaje mi się jednak, że to nie jest zbyt trudnem. Potrzebując zapracować na swe utrzymanie, pilniebym się temu oddała i wkrótce obeznała z klientelą. Jestem pewną, że ci, którzy mnie przyjmą, będą ze mnie zadowoleni.

— Widzę, żeś roztropną i inteligentną, uprzedzam cię jednak, że mimo, iż ta czynność łatwą być się zdaje, jest ona utrudzającą.

— Mam siłę, posiadam chęć do pracy i odwagę!...

— Będziesz musiała, matko, przez pięć godzin dziennie ciężko pracować z koszem na plecach, lub pchać przed sobą zamknięty wózek wrazie deszczu lub śniegu. A ileż pięter przejść będziesz musiała dziennie! To gorzej niż wdrapać się dwanaście razy na szczyt kolumny Bastylji! — zaśmiał się wesoło.

— Powtarzam, jestem silną, potrzebuję na życie zarobić — odrzekła wdowa.

— Znasz dobrze Paryż?

— Nie wiele; wasi klienci jednakże zamieszkują zapewne w tym samym cyrkule?

— Mamy ich w całem mieście.

— Gdzie mieszka pryncypał?

— Przy ulicy Delfinatu.

— Znam tę ulicę.

— Mamy kupujących wzdłuż i wszerz miasta, aż ku ulicy de Marais — ciągnął dalej chłopiec.

— W jednym dniu obeznam się z tem wszystkiem, nóg swoich oszczędzać nie będę. Sądzisz pan, iż pryncypał mnie przyjmie, skoro mu się przedstawię? — pytała.

— Rzecz pewna. Od trzech dni poszukuje pilnie kobiety do roznoszenia chleba. Powiem majstrowi, że pani przyjdziesz jutro zrana porozumieć się z gospodynią, gdyż pani Lebret wyłącznie się tem zajmuje.

— Proszę, uczyń mi pan tę przysługę, Bóg cię za to wynagrodzi!

Brzmienie głosu mówiącej wzruszyło serce piekarskiego terminatora.

(c. d. n.)

W szale pijackim zamordował człowieka

Przedmiotem wczorajszego procesu w sądzie okręgowym w Sosnowcu była bestjalska zbrodnia dokonana w Wojkowicach Komorn. w pow. będzińskim.

W mieszkaniu Bolesława Fijałkowskiego, zamieszkałego w tej miejscowości urządziło sobie po pracy kilku szybikarzy wspólną libację. W czasie biesiady między gospodarzem, a obecnym Stanisławem Swobodą wynikła sprzeczka, która wkrótce przerodziła się w wspólną bijatykę.

Podniecony Fijałkowski schwycił w pewnej chwili za duszę od żelazka i uderzył nią Swobodę kilkakrotnie w głowę.

Widok bezprzytomnego Swobody ochłodził temperamenty, wszyscy uciekli z mieszkania niegościnnego gospodarza, który tymczasem począł wyładowywać swą złość na bezbronnym i dającym słabe oznaki życia, Swobodzie.

Uderzywszy go jeszcze parę razy żelazem po głowie, zawlókł go do okna i rzucił głową w dół z pierwszego piętra.

Swoboda uderzył głwą o bruk — śmierć nastąpiła natychmiast.

Nie na tem był jednak koniec zbrodniczych popędów Fijałkowskiego. Ocnąwszy się na chwilę, spostrzegł, iż świadkiem jego potwornej zbrodni był sąsiad z naprzeciwka Kazimierz Chmura który stał w oknie. Nie namyślając się ani chwili, Fijałkowski porwał siekierę i pobiegł do mieszkania Chmury. Po heroicznej walce ze zdecydowanym na wszystko napastnikiem, Chmura uchronił się od niechybnej śmierci, rzucając w Fijałkowskiego ciężkiemi przedmiotami i zmuszając go do odwrotu.

Fijałkowski nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że był zupełnie pijany, — zwala wreszcie winę na innego kompana tragicznie zakończonej libacji, Pieczyrnka.

Sąd, po zbadaniu świadków, przerwał rozprawę do 19 bm., celem dokonania wizji na miejscu krwawej zbrodni.

—o0o—

Gdzie popełniono nadużycia na kolejach?

W związku z ukazaniem się wiadomości o nadużyciach na kolejach ministerjum komunikacji stwierdza, że w końcu ub roku ujawniono nadużycia w oddziałach drogowych w Łowiczu, a następnie w Łodzi, pochodzące głównie z okresu 1927 — 1932 r.

Wobec tego minister komunikacji wyznaczył komisję pod przew. głównego inspektora ministerjum, która zbada całokształt gospodarki za okres ostatnich lat 10-ciu w tych oddziałach oraz w sąsiednich mianowicie w **Skierniewicach, Częstochowie i Ząbkowicach.**

Badania te, ze względu na stwierdzenie nadużyć natury karno - sądowej, prowadzone są w porozumieniu z władzami sądowemi. W związku z tą sprawą władze śledcze aresztowały kilku przedsiębiorców którym powierzono były roboty budowlane w wymienionych oddziałach drogowych oraz kilku pracowników kolejowych, między in. b. naczelników oddziałów drogowych w Łowiczu, Łodzi i Skierniewicach kilku zawiadowców odcinków drogowych i rachmistrzów.

Między aresztowanymi przeważają emeryci.. Ponadto poczyniono odpowiednie kroki w porozumieniu z prokuratorją generalną w sprawie zabezpieczenia szkód i strat, poniesionych w związku z temi nadużyciami przez skarb państwa.

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

Z zagadnień współczesnej literatury polskiej ◆

Literatura polska w okresie niewoli była „pieśnią wajdelotów" (Mickiewicz, Wyspiański, Żeromski) lub też ucieczką pod skrzydła „czystej sztuki" i jej łudzących form (Przybyszewski, Miriam, Miciński). W obu wypadkach pisarz objektywną rzeczywistość życia uzależniał od siebie. Snuł fantazje, zwierzenia, proroctwa, mające pokrycie tylko w sferze czystej idei. Ten stan rzeczy wycisnął piętno na psychice społeczeństwa, w której ostatnim szczeblem nieprzekraczalnym była świadomość realizacji niepodległości. I wobec takiego dziwactwa stanęło nowe życie Polski i jej literatury. To też najpierw nastąpiła likwidacja przeszłych, a wzniosłych i nierealnych widzeń. Dokonała się ona na drodze bezwzględnego rewizjonizmu.

M. Dąbrowska w swej cyklicznej powieści „Noce i dnie" pokazała, że nasze wyobrażenie o heroizmie tragedji styczniowej jest przesadne. Że ten, t. zw. „bohater" to zwykły człowiek codziennej troski i szarej pracy, że trzeba zwykłemi też mówić o nim, codziennemi słowami, bez podniosłego patosu. Tę „realność" odkrył również L. Kruczkowski, stwierdzając, że pod „tęczową kopułą" romantycznej poezji strojony na „Kordjana" chłop był przecież tylko „chamem".

Pisarz przedwojenny panował nad ustaloną rzeczywistością. W Polsce wolnej i budującej się świat zewnętrzny przerósł świat wewnętrzny twórcy. Zalał go swoim rozmiarem konkretnych faktów: tylu wielkoświatowych doświadczeń, nędzy bezrobocia, maszynizacji, naukowch i etycznych przekształceń. Dlatego sztuka przestała być wyrazem subjektywnych wzruszeń. Trzeba teraz było podjąć pracę normalnie odpowiedzialną wobec danego odcinka, wyrazić w skali wartości zmiany i wyniki, powstające z „twórczości" samego życia. Stąd realizm w stylu, technice, konstrukcji — a przedewszystkiem w tematyce.

To był pierwszy obowiązek: poznanie i wypowiedzenie prawdy nowej rzeczywistości — bez unikania grozy i dramatyczności, jeśli ona tylko istniała. Tak przeto uzyskaliśmy świetny i całkowity obraz dotychczasowego życia Polski współczesnej w cyklu „Czarnych Skrzydeł" i „Mateusza Bigdy" J. Kaden-Bandrowskiego.

Oddany tu charakter masowych przeżyć świata pracy i kapitału niema sobie równego w artystycznem wypowiedzeniu prawdy ludzkiej rzeczywistości w demaskowaniu wyjałowionych z treści obyczajów i pojęciowych szablonów.

Problem tego biednego, szarego człowieka podjął w spuściźnie po orędowniku „ludzi bezdomnych" i wieszczu narodu, Stefanie Żeromskim, cały szereg pisarzy, jak: Wasilewska, Drzewiecki, Kruczkowski, Boguszewska, Gojawiczyńska. Ważyk, Unilowski i in. Wypowiedziano miasto — wypowiedziano też mocno i wieś (Kruczkowski, J. Kurek, W. Burek).

Drugim obowiązkiem to była konieczność odrobienia zaległości w obszernej tematyce, która w okresie niewoli ze względu na „służbę narodową" została zwężona. Tak więc wszedł na wokandę „realizm psychologiczny". Sam człowiek, jego sprawy, zabiegi, psychika. Tu trzeba z najwyższem uznaniem wymienić Z. Nałkowską, E. Szelburg-Zarembinę—dalej St. I. Witkiewicza. Iwaszkiewicza, Choromańskiego, Kuncewiczową i in. W Polsce wolnej pisarz musiał odnaleźć dzisiejszych zwykłych obywateli całego świata współczesnego. Takie przeciwstawienie się kameralnemu traktowaniu człowieka w dobie niewoli, to było pierwsze osiągnięcie: „przygotowawcze". Drugie: „walczące" o nowe oblicze Polski trwa, rozwija się bujnie wspaniałą poezją i imponującą prozą powieściową.

W poezji szczególnie liryka reprezentowana jest najliczniej i najznamieniciej: Tuwim, Wierzyński, Pawlikowska, Iłłakowiczówna, Iwaszkiewicz, Przyboś — z młodszych Bąk, Łobodowski, Miłosz i in. Powieść polska takich twórców, jak: J. K. Bandrowski, Z. Nałkowska, E. Szelburg-Zarembina, M. Dąbrowska, J. Wittlin, dorównuje współczesnej prozie Francji i Anglji, stanowiąc w jej rzędzie pozycję niezastąpioną.

Złote czasy nastały dla dziennikarzy... ale nie u nas

Od niedawna obowiązuje na wyspie Kubie nowa ustawa, zapewniająca spokojną starość wysłużonym pracownikom pióra. Przewiduje ona m. in. dożywotnią pensję dla dziennikarzy po ukończeniu 50 lat, skoro dziennikarz pracował w swoim zawodzie przez 25 lat, lub po ukończeniu 55 lat, jeśli dziennikarz pracował przynajmniej 20 lat.

Prawo to przewiduje dalej zdobycie na ten cel funduszu z trzech źródeł: 350 tysiecy dolarów z dorocznie urządzanej loterji krajowej, z urządzanych imprez benefisowych, w dniach 24, 25 i 26 października każdego roku i z trzyprocentowego podatku miesięcznego pracujących dziennikarzy. Wysłużeni dziennikarze mają prawo do pensji w wysokości 75 procent najwyższych w swojej karjerze otrzymywanych poborów roboczych.

Można zgóry przewidzieć, iż społeczeństwo Republiki Kubańskiej na niesieniu pomocy dziennikarzom i opiekowaniu się swojem dziennikarstwem nie straci, ale zyska.

Zredagowanie każdego artykułu zależy bowiem nietylko od zdolności dziennikarza od jego przygotowania, od jego pilności i chęci przysporzenia korzyści ogółowi ale także jest zależne od warunków, w jakich zmuszony jest on pracować.

W naszych stosunkach dziennikarze są przeważnie wyzyskiwani, przemęczeni pracą umysłową do utraty sił fizycznych. Dziennikarz pracuje siedem dni w tygodniu, jeśli nie za marne, to za bardzo skąpe wynagrodzenie.

Jeżeli zdajemy sobie sprawę z tego, że prasa jest nietylko językiem ogółu, ale i jego bronią, to także należy pamiętać, że każda broń może być zamieniona na oręż chwalebny lub w narzędzie zbrodni. Wszystko zależy od tego, w czyich rękach ona się znajduje. Wreszcie broń może nie mieć żadnego znaczenia, skoro będzie znajdowała się w rękach nie umiejącego nią władać, albo w rękach człowieka wyczerpanego z sił.

Posiadanie broni przez laika lub desperata życiowego kończy się zazwyczaj tragicznie dla otoczenia i samego posiadacza.

Nie jest więc rzeczą wskazaną, ani bezpieczną, powierzać broń w ręce nieodpowiednie, czy powierzać ją ludziom niepewnym.

Nie inaczej powinno być traktowane pióro, które w ręce złego człowieka jest zdolne wyrządzić ogółowi nieobliczalne szkody, doprowadzić masy do upadku materjalnego, do upadku moralności i kultury.

Dziennikarz, to mówca nieschodzący z mównicy, — to latarnik, wskazujący drogę społeczeństwu i ostrzegający przed zdradliwemi rafami i mieliznami!

Takim dziennikarz powinien być! A stawiając mu takie wymagania, społeczeństwo powinno pamiętać o nim, aby on trzymał się mocno na nogach i był zdolny wytrwać na posterunku. Wynagrodzenie za jego pracę powinno być rzetelne i takie, aby ono pociągało możliwie najuczciwsze, roztropne i zdolne jednostki.

Przedewszystkiem dziennikarzom powinno zabezpieczyć się chociaż starość, jeśli ich wynagrodzenie za mozolną pracę codzienną wystarcza od tygodnia do tygodnia, czy z miesiąca na miesiąc. Skoro rzetelny z powołania dziennikarz obowiązany jest cały swój czas poświęcać na rozmyślania o poprawie bytu ogółu, to ten ogół jest chyba także obowiązany do pewnej wzajemności dla tego, któremu wyczerpująca służba społeczna myśleć o własnym losie nie pozwala.

Wychodząc z tego założenia, należy przewidywać, iż ani społeczeństwo ani państwo kubańskie nie straci nic na zrozumieniu doli dziennikarskiej, jak nigdzie jeszcze żaden naród, ani żadna instytucja nie wyszła źle na sprawiedliwem traktowaniu prasy i jej szermierzy.

Kronika

NIEŚMIERTELNY UPARCIUCH.

Znakomity historyk francuski p. Jacques Bainville został uroczyście przyjęty do Akademji Francuskiej. W myśl panującego zwyczaju musiał wygłosić pochwałę swojego poprzednika Rajmunda Poincaré. Nowemu akademikowi młodzież studencka wręczyła szpadę akademicka w Vincennes, rodzinnem jego mieście. Niedawno, odpowiadając na przemówienie burmistrza, p. Bainville mówił o cnocie uporu. Jako młodzieniec uparł się, że będzie pisarzem. Nie szło mu to łatwo, ale przecież nauczył się trudnej sztuki pisarskiej. A przykładem w uporze był mu jenerał Daumesnil, obrońca Vincennes. Gdy nieprzyjaciel zażądał oddania fortu, jenerał odpowiedział: „Oddam mój fort, gdy mi oddacie nogę". (Jenerał Daumesnil w jednej z poprzednich walk stracił nogę).

ŚWIAT STUDENCKI U.S.A. W CYFRACH

W r. 1920 było w Stanach Zjednoczonych 640.000 studentów, obecnie liczba ta wzrosła do 1.370.000.

Ogromna ta ilość studentów uczy się w 620 uniwersytetach i kolegjach.

Każdy z 48 stanów ma swoje uniwersytety i tak Chicago ma dwie wielkie uczelnie, z których pierwsza liczy 842 profesorów i 9388 studentów, druga zaś — 720 profesorów i 10697 studentów.

Największy uniwersytet Columbia w New Yorku ma 2800 profesorów i 28.000 studentów, uniwersytet zaś w Harvard w Cambridge (Massachussets) liczy 1692 profesorów i 7963 studentów.

Wśród książek

Jan Sitkowski: samouczek rachunków i geometrji. Nakładem księgarni T. Mikulskiego w Katowicach. 1935 r. Stron 224. Cena zł. 4.80.

Na rynku księgarskim ukazał się „Samouczek rachunków i geometrji" w opracowaniu J. Sitowskiego. Podręcznik ten zasługuje na specjalne wyróżnienie z wielu względów. Uboga nasza literatura dla samouków nie posiadała jak dotąd zupełnie podręcznika rachunków opracowanego jasno, zwięźle i encyklopedycznie. Lukę tę uzupełnia doskonale praca J. Sitkowskiego, w której samouk znajdzie odpowiedź podaną w sposób nader łatwy i przystępny na każde pytanie z zakresu rachunków i geometrji.

Samouczek P. Sitowskiego jest podręcznikiem o tak celowo i wszechstronnie dobranej treści, że staje się nieodzownym poradnikiem dla wszytskich i dla tych nawet, którzy elementarnych wiadomości z zakresu rachunków nie posiadają.

Podręcznik ten, wydany ładnie i bardzo starannie, stanowi cenny nabytek w naszej literaturze dla samouków.

ZE SPORTU

Nad piłkarstwem Zagłębia Dąbrowskiego wisi burza

Wczorajszy IKC. donosi od swego korespondenta z Częstochowy:

„Jak się dowiadujemy, zarząd CKS.-u uważając dyskwalifikację p. Lorka za konsekwencję niezdrowej rywalizacji na polu sportowem o prymat w piłkarstwie Zagłębia — ze strony Unji sosnowieckiej, której prezes (obecnie na urlopie, udzielonym przez zarząd towarzystwa. Przyp. red.) inż. Bijasiewicz jest również prezesem kiel. OZPN., zamierza wystąpić do PZPN. z odwołaniem, ponadto gromadzi rewelacyjny materjał dowodowy na walne zebranie członków kiel. OZPN. które w tych warunkach, łatwo może spowodować „rewolucję pałacową". Już dziś uważa się stanowisko prezesa inż. Bipasiewicza za mocno zachwiane.

Warto jeszcze zaznaczyć, że zatarg pomiędzy dwoma przodującemi klubami Zagłębia trwa od trzech lat, tj. od chwili, kiedy na skutek zabiegów Unji, PZPN. unieważnił rundę jesienną, przez co CKS. stracił mistrzostwo Zagłębia na rzecz Unji, przegrywając trzecie decydujące spotkanie w Częstochowie.

To też nie mylimy się, jeżeli zaryzykujemy stwierdzenie faktu, że piłkarstwo kieleckie przechodzić będzie ciężkie chwile"

KONFERENCJA KLUBÓW ZAGŁĘBIOWSKICH.

Onegdaj w Będzinie w lokalu „Hakoahu" odbyła się konferencja przedstawicieli klubów piłkarskich w związku z walnem zebraniem podokręgu Zagłębia, które odbędzie się jutro w Dąbrowie.

Na konferencji omówiono szereg ważnych spraw, które znajdą rozstrzygnięcie na walnem zebraniu.

Dalszy ciąg konferencji odbył się wczoraj wieczorem w Czeladzi.

Na konferencji w Będzinie omawiana była sprawa wyboru prezesa podokręgu. Jak się dowiadujemy kandydatura p. Segno z Czeladzi znalazła wśród klubów obecnych na konferencji pełną aprobatę.

Pozatem uchwalono zwrócić się do P. Z. P. N. z prośbą o wydelegowanie swego delegata na walne zebranie piłkarzy w Dąbrowie.

Wczoraj po telefonicznej rozmowie jeden z członków PZPN. przyrzekł poruszyć sprawę na posiedzeniu zarządu i możliwe jest, że delegat PZPN. przybędzie do Zagłębia.

Byłoby to bardzo wskazane, gdyż wówczas PZPN. przekonałby się naocznie jakie stosunki panują w Zagłębiu i czyje postępowanie budzi wśród klubów niezadowolenie.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE
Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat Zarządu Nr 37/35.

1. Przypomina się klubom, że w niedzielę dnia 15. 12 35 r. o godzinie 10 rano w drugim terminie w Sali Rady Miejskiej m. Dąbrowy Górniczej, ul. 3 Maja 22 (Magistrat), odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego Kiel. OZPN. Przypomina się, że delegaci na Walne Zgromadzenie winni posiadać pełnomocnictwa klubów.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że z uwagi na zbyt małą karę wymierzoną przez Komisję Dyscyplinarną przy Kiel. OKS. w Częstochowie w stosunku do p. J. Lichtensztajna za jego przekroczenia, która to opublikowana została Komunikatem Zarządu Podokręgu Nr. 34 pkt. 3 z dn. 23. 11. 35 r., Zarząd Podokręgu złożył protest do Komisji Dyscyplinarnej przy PKS. w Warszawie.

3. Podaje się do wiadomości KS. Saturn że Zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich pisma z dnia 6. 12. 35 r. L. 244/35 w sprawie zniesienia nałożonej grzywny i przyznania odszkodowania od Gwiazdy Będzin. Na decyzję Podokręgu przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Okręgu, po wpłaceniu zł. 5 kaucji odwoławczej.

4. Podaje się do wiadomości KS. Związku Strzeleckiego w Niwce, że Zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich pisma z dnia 10. 12. 35 r. L. 69 w sprawie zniesienia grzywny.

5. Podaje się do wiadomości KS. Bałtyk że Zarząd Podokręgu po rozpatrzeniu Ich pisma z dnia 5. 12 35 r. zmniejszył im nałożoną karę potrójnej taksy niezgłoszenie zawodów do sumy 1 zł.

6. Ukarano niżej wymienione kluby: Zagłębie, Brygada, Cyklon, Placówka, Sosnowiec, TUR Gołonóg, DKS., Gwiazda Sos., Jaworznik, Jedność, Kraft — Siła, Nordja, Strzelec — Łagisza, Orzeł obecnie Sokół grzywnami po 1 zł. każdy za nienadesłanie odpowiedzi na Kom. Zarządu Nr. 35 pkt. 2 z dnia 30. 11. 35 r.

7. Znosi się zawieszenie TS. Sarmacja Będzin opublikowane Kom. Zarządu Nr. 35 pkt. 10 z dnia 30. 11. 35 r.

8. Zawiesza się w prawach członka R. S. W. F. Gwiazda Będzin, za niewpłacenie reszty należności zł. 10 na rzecz Saturn Wojkowice.

9. W związku z Kom. Zarządu Podokręgu Nr. 36 pkt. 11 z 7. 12. 35 r. podaje się zadłużenia klubów na dzień 12 grudnia 1935 r.

Lp.	Nazwa klubu	Grzywny	Wpisowe do mist.	Zaległości	Porto	Dla sędz.	Składki	Razem
1.	Policyjny	10.—	—	—	—	—	—	10.—
2.	Gwiazda Będzin	1.—	—	2.08	—	3.50	—	6.58
3.	Kinereth	33.—	10.—	—	—	—	14.—	57.—
4.	Saturn	15.—	—	—	—	—	—	15.—
5.	Zew	5.44	—	—	—	—	—	5.44
6.	DKS Dobieszowice	0.50	—	—	0.55	—	—	1.05
7.	Jaworznik	11.—	—	13.—	—	—	7.—	31.—
8.	Makabi Sos.	3.—	—	—	—	—	—	3.—
9.	Orzeł Dąbrowa	1.—	—	—	—	—	—	1.—
10.	TUR Ząbkowice	1.—	5.—	—	—	—	4.—	10.—
11.	Strzelec Łagisza	3.—	—	—	—	3.50	—	6.50
12.	Zw. Strzelecki N.	1.—	—	—	—	—	—	1.—
13.	Victorja	1.—	—	—	—	—	—	1.—
14.	Jedność	10.—	—	—	—	—	—	10.—
15.	Bałtyk	11.—	5.—	—	—	—	—	16.—
	Razem	106.94	20.—	15.08	0.55	7.—	25.—	174.57

Prezes (—) Wł. Wojski.
Sekretarz (—) M. Bluszcz

Będzin, dnia 14 grudnia 1935 r.

Do akt Nr. Km. 852/1591 35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej nr. 1, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1935 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego nr. 30 w mieszkaniu i restauracji odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-ym terminie ruchomości składających się z urządzenia restauracyjnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.695.

Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik (—) FELIKS ZEMANEK.
Sosnowiec, dnia 12 grudnia 1935 r.

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursy tańców najmodniejszych, salonowych, wirowych. Sosnowiec, Pawia 4.

POSADY I PRACE

BUFETOWA - kelnerka potrzebna zaraz. „Paszteciarnia" Sosnowiec. 3 Maja 22.

Zdolni akwizytorzy z referencjami dla specjalnej pracy akwizyjcyjnej, branży reklamowej, poszukiwani od zaraz. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 10—12 codziennie w firmie: Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 11.

ZDOLNA krawcowa poleca się do szycia po domach oraz przyjmuje pracę. Sosnowiec, Batorego 18, Żuchowska.

DWIE maszynistki na sztandarki do roboty skarpet potrzebne do fabryki „Sielczanka" w Sosnowcu, 1 maja 21, (portjer wskaże).

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Sosnowiec, Okrzei 24.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM uniwersalną kombinowaną równiarkę grubościową, kielmaszynę stolarską, zmotoryzowaną, niemiecką mało używaną 600 mm. szerokości, 60 noży fasonowych, sztancę szprosówkę. Wiadomość Expres Sosnowiec.

SPRZEDAM lustro wenecko - francuskie trawione duże stojące, ramy niklowe, patefon, płyty, 3 warsztaty stolarskie, narzędzia. Dąbrowa, Wiejska 2, stolarnia.

CUKIERNIA, Kawiarnia, Restauracja — sprzedam lokal kompletnie urządzony do uruchomienia natychmiast w śródmieściu na bardzo dogodnych warunkach, tanio. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a od godz. 18 do 21 w bufecie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JÓZEF UCHTO zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, którą unieważnia.

TRZEWICZEK IGNACY zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Będzińskie.

EFROIM BESER zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez starostwo w Zawierciu.

RÓŻNE

ZA wszelkie długi b. żony mojej Stanisławy nie odpowiadam, albowiem odeszła ode mnie. Kroki rozwodowe wszczęte. Jan Nowakowski, Brzeziny Śląskie G. Śl.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO konto PKO. 1313.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.